

Szatański Eden nr 163
Suwerenność Boga i niewola woli, nr 5
14 kwietnia 2024 r.
Brian Kocourek, pastor

**To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.**

Bardzo dobrze jest tu być. Wolałbym być tutaj niż w jakimkolwiek innym miejscu i chciałbym tylko powiedzieć, zanim się pomodlimy. Wczoraj miałem pewnego rodzaju atak, obniżałem ciśnienie krwi i przy pięciu miligramach leków na ciśnienie krwi, co nie jest dużą ilością, miałem około 128/77 czy coś takiego.

A potem spadłem do dwóch i pół miligrama i spadłem do 120/70. Pomyślałem więc, że jest naprawdę dobrze. Zmniejszyłem więc te dwa i pół do jednego i jednej czwartej. Zmniejszyłem do jednej czwartej i spadłem do około 128/77. Pomyślałem, że nie jest źle, bo w Europie 140/90 oznacza nadciśnienie, więc nie jest źle.

Ale będę obserwował, jak to się potoczy, ponieważ robiłem to w dziesięciodniowych odstępach. Obserwowałem, jak mi idzie, i stwierdziłem, że jeśli jutro rano się obudzę i będzie... Ponieważ ostatnim dniem był chyba piątek. W każdym razie pomyślałem, że jeśli będzie 132, to pomyślałem, że jeśli jutro będzie 130 i więcej, to jutro wrócę do leków. I obudziłem się następnego dnia, było 187/103.

W każdym razie wysłaliśmy prośbę o modlitwę, a święci modlili się, a brat Justin odebrał dla mnie lekarstwo, które jest jednorazowym zastrzykiem, ale nie wziąłem go aż do wczorajszego popołudnia, ponieważ wczoraj po południu, około 14:00, miałem 167/91. Pomyślałem, że dobrze, po prostu spróbuję.

I spróbowałem. Kilka godzin później wyszedłem z domu, skosiłem podwórko, boczne podwórko, część domu Sary, część jej sąsiadów, po prostu zrobiłem wiele rzeczy, utknąłem w błocie, musiałem wziąć traktor, wyciągnąć go i wszystko inne. Ale kiedy wróciłem po tym wszystkim i natychmiast go przetestowałem, było tylko 131/81.

Pomyślałem więc, że to naprawdę dobrze. Sprawdzę za pięć minut. I tak sprawdziłem za pięć minut, było 121/71. Pomyślałem więc, no dobra, znowu jestem w formie. Szczerze mówiąc, będąc w tym wieku i nie będąc całkowicie

zależnym od siebie, chcę po prostu wrócić do domu. Ale nie mogę, bo zbyt wielu ludzi modli się za mnie. I doceniam tę modlitwę. I tak jak bracia za granicą, powiedzieli, że nie chcemy, abyś nas opuszczał, ponieważ bylibyśmy teraz trochę pozostawieni w ciemności. A ja myślę, cóż, nie, nie do końca, ponieważ naprawdę przeszedłeś długą drogę i myślę, że wszyscy jesteśmy gotowi na powrót do domu. Amen. Okej, więc to jest mój sposób na modlitwę. Dobrze, więc pomódlmy się.

Drogi łaskawy Ojciec, jesteśmy tak wdzięczni, że żyjemy i jesteśmy z Twoim ludem. I Ojciec, wiemy, że pewnego dnia w jakiś sposób przejdziemy do tego innego wymiaru. I zdajemy sobie sprawę, że dzieci Boże, które już odeszły przed nami, widziały Twojego proroka. Żyły w czasach Twojego proroka.

Ich oczy były zwrócone na proroka. Ale Ojciec, wielu z nas nawet się nie urodziło, a niektórzy z nas mieli po dziesięć, dwanaście lat. Tak więc, nigdy nie widzieliśmy, a więc nadal wierzymy. I dlatego wierzę, że jest dla nas większa część, a jest nią wejście do życia wiecznego bezpośrednio z tego ciała.

Zawsze mówimy i cytujemy Pismo Święte, że bardziej błogosławieni są ci, którzy nie widzieli, a jednak uwierzyli. I to jest prawda, więc zdajemy sobie sprawę, że jeśli jesteśmy bardziej błogosławieni, to będzie większa nagroda. Wierzę więc, że tą większą nagrodą będzie faktyczna przemiana ciała, podczas gdy my jeszcze przechodzimy z tego ciała do tamtego.

Tak więc, Ojciec, jesteśmy po prostu wdzięczni. Prosimy Cię, abyś był dziś z nami i kierował naszymi słowami. Modlimy się w Imię Jezusa. Amen. Możesz usiąść.

Tak dobrze widzieć wszystkich dziś rano. Przyjrzymy się więc niewoli woli. Wciąż studiujemy suwerenność Boga. Byłby to, jak sądzę, numer pięć w naszej serii. Zaczniemy więc od: Kim jest ten Melchizedek? Brat Branham mówi:

Kim jest ten Melchizedek s. 50 *Pamiętacie, jak czytaliśmy w Piśmie Świętym: "Nie ten, który chce, ani ten, który biegnie, lecz Bóg...". Aby Jego przeznaczenie było prawdziwe, mógł wybrać przed każdym czasem, kto... Bóg jest suwerenny w swoim wyborze, czy wiesz o tym?*

Bóg jest suwerenny. Kto był tam z tyłu, by powiedzieć Mu o lepszym sposobie stworzenia świata? Kto ośmieliłby się powiedzieć Mu, że źle prowadzi swój biznes? Nawet samo Słowo jest bardzo suwerenne...

Nawet **objawienie jest suwerenne. Bóg objawia temu, komu chce objawić. Samo objawienie jest suwerenne w Bogu.** (Kim więc jesteśmy, aby myśleć, że jesteśmy kimś, ponieważ rozumiemy, że to po prostu Bóg. Bóg nam dał. Paweł

powiedział, co masz, czego Bóg ci nie dał?). *W ten sposób ludzie walą w rzeczy, skaczą na rzeczy i uderzają w rzeczy, nie wiedząc, co robią. Bóg jest suwerenny w swoich dziełach.*

Tak więc w zeszłym tygodniu głosiliśmy nr 162. I ja to zrobiłem. Jeśli chodzi o nr 162, to zamierzałem głosić pytania i odpowiedzi od braci zza oceanu, mieliśmy około 30 osób. Ale z Ameryki Południowej mieliśmy około sześciu pytań, które były dość kwaśne dla brata Vayle. Innymi słowy, wszystkie pochodziły z "Pytań i odpowiedzi". Brat Vayle nie nazwał tego w ten sposób, ale kościół zdecydował się tak to nazwać. Ale nazywało się to Komentarze i Korekty. Właściwie nie powinno to być Korekty, ponieważ nie było niczego, co musiałby poprawiać. Powinien nazywać się Komentarze i wyjaśnienia.

To tak, jakbyś mówił na jakiś temat i był trochę niejasny, a potem, kiedy wyjaśniasz, wchodzisz w szczegóły. To tak, jakby nasze objawienie było bardziej wyraziste niż dziesięć lat temu. I to wszystko, co robił brat Vayle. Ponieważ w niektórych pytaniach, na przykład w jednym z nich, facet mówi: Cóż, powiedziałeś to i to. A brat Vayle: Cóż, nie powiedziałem tego i tego. Ale on powiedział, że jeśli tak, to przepraszam. Cóż, on tak naprawdę nie jest...

To jest tak, jak brat Branham powiedział, że rozmawiał z Perrym Greenem na jednej z taśm i powiedział, Perry powiedział: Cóż, bracie Branham, widziałem cię w lokalu z alkoholem. A brat Branham powiedział: To nie byłem ja. Nigdy tam nie byłem. Cóż, i tak ci wybaczam, bracie Branham. Cóż, co ty wybaczasz człowiekowi, jeśli to się nigdy nie wydarzyło?

Więc usprawiedliwienie jest takie, że nigdy tego nie zrobiłeś. Nie zrobiłeś tego. Tak więc wyjaśnienia brata Vayle'a nie były poprawkami. Były to wyjaśnienia, przyjrzyjmy się temu bardziej szczegółowo. Cóż, to było trochę kwaśne.

Więc nie chciałem ci tego wszystkiego przedstawiać, ponieważ jest to na naszej stronie internetowej, jeśli chcesz przeczytać te rzeczy. Ale w pewnym sensie wywołało to negatywne skojarzenia. Oczywiście potem dowiedziałem się, że ci trzej bracia odeszli.

Myślę, że jestem szalony, ponieważ wierzę, że Bóg, kiedy wypowiedział to światło, był to Logos i był to Syn Boży. Widzisz, ja tego nie zgaduję, brat Branham to powiedział. Więc jeśli nie chcą wierzyć bratu Branhamowi, nie obchodzi mnie, czy wierzą Muhammedowi. Mogą robić, co chcą. Ja nie jestem ich Panem. I dlatego mam pytanie, które jest na końcu tego kazania, które było kolejnym pytaniem o brata Vayle'a, ale ono było z Afryki. I to było dobre pytanie, ponieważ oni byli trochę zdziwieni, co to znaczy? Nie było to więc nic przeciwko bratu Vayle.

Po prostu nie rozumiem, co mówi tutaj Pismo Święte. Więc dojdziemy do tego na końcu.

Ale tak czy inaczej, Bóg jest suwerenny w swoich dziełach i Bóg jest suwerenny w objawieniu. Jeśli On ci nie objawia, to po prostu ci nie objawia. Tak czy inaczej, i dlatego mówi;

*W ten sposób ludzie walą w rzeczy, skaczą na rzeczy i uderzają w rzeczy, nie wiedząc, co robią. **Bóg jest suwerenny w swoich dziełach.***

Ponieważ, widzisz, czytają kazanie zatytułowane Komentarze i poprawki i mówią: Och, brat Vayle poprawia samego siebie, a on mylił się przez te wszystkie lata. Nie, nie mylił się przez te wszystkie lata. On tylko wyjaśniał niektóre stwierdzenia. Na przykład, jeden z braci powiedział: Cóż, bracie Vayle, powiedziałaś to i to. Powiedziałaś, że ciało nie uległo zepsuciu. To dusza nie widziała zepsucia. A Biblia mówi, że ciało nie widziało zepsucia, Jego ciało nie widziało zepsucia lub Jego ciało nie widziało zepsucia. Innymi słowy, został wskrzeszony przed trzema dniami.

I to jest wyjaśnienie Brata Branhama i to jest to, co Brat Vayle zawsze, sprawdziłem wszystkie kazania i on nigdy nie powiedział, że Jego dusza nie widziała zepsucia. Więc niektórzy ludzie słuchają, ale nie słuchają.

I tak jest w tym przypadku, ponieważ szczerze mówiąc, jeśli nie są wybranymi przez Boga i nie byli w Bogu przed założeniem świata, nie rozumieją. Więc jeśli myślisz, że coś słyszysz, wróć i przeczytaj to jeszcze raz i znajdź to w Piśmie Świętym. Dlatego biorę brata Branhama, a potem walę, walę, walę Pismo. Ponieważ jeśli rozumiesz to ze słowa, to nie ma znaczenia, co powiedział brat Branham, ponieważ on tylko wypowiada słowo. Innymi słowy, on składa oświadczenie. Jak wiele razy, czytasz broszury i one są czarno-białe. Wtedy nie wiesz, czy on cytuje Pismo Święte, czy nie. Więc starałem się w moich kazaniach rozbijać kazania brata Branhama. Tak więc niebieskie będą tylko jego własnymi myślami, ale czerwone będą z pism świętych. Dobrze, więc to właśnie staramy się robić.

Tak więc dzisiaj zbadamy suwerenność Boga i "**Naturę ludzkiej woli**", ponieważ jest to nasze największe przekleństwo. Jak powiedział brat Branham, moim największym wrogiem jest William Branham. Nie powiedział, że moim największym wrogiem jest IRS (Internal Revenue Service). Nie powiedział, że moim największym wrogiem są niewierzący w kościele. Powiedział, że moim największym wrogiem jestem ja sam. Więc naszym największym wrogiem jesteśmy my sami. Tak czy inaczej, właśnie o tym chcę mówić, o naturze ludzkiej

woli. Bo to nie my chcemy, ani nie my biegniemy, ale Bóg, który sam okazuje miłosierdzie.

W **Liście do Rzymian 9:16** "*Nie z tego, który chce* (tak mówi Pismo), *ani z tego, który biegnie, ale z Boga, który okazuje miłosierdzie*". Komu zatem mamy wierzyć? Bogu czy tym kaznodziejom, którzy nauczają inaczej.

Powstaje więc pytanie, czy Pismo Święte nie mówi: "*Ktokolwiek zechce, może przyjść*"? Tak, ale czy to oznacza, że każdy ma wolę przyjść? A co z tymi, którzy nie przyjdą? "*Ktokolwiek chce, może przyjść*": Mogą przyjść? Tak, mogą przyjść, ale On nie mówi, że wszyscy przyjdą. Mówi tylko, że mogą przyjść. Nie sugeruje to, że człowiek ma moc (w sobie), aby przyjść, tak jak "*Wyciągnij rękę*" sugerowało, że człowiek z uszłą ręką miał zdolność (w sobie) do wykonania polecenia Jezusa. Innymi słowy, tylko dlatego, że ty tego chcesz, nie sprawi, że tak się stanie. To musi być Wola Boża.

Zauważmy, że cielesny człowiek nigdy nie zrozumie Boga. **I List do Koryntian 2:9** *Ale jak napisano: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani do serca ludzkiego nie wstąpiło, co przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.*

10 *Lecz Bóg objawił je nam przez Ducha swego*: A co, jeśli nawet nie wierzysz w Boga? Chodzi mi o to, że ci ludzie, którzy nie mają Jego ducha, nigdy się nie dowiedzą. Widzisz? Ale on mówi: *Ale Bóg objawił nam je przez Ducha swego; albowiem Duch* (Duch Boży) *bada wszystkie rzeczy, tak, głębokie rzeczy Boże.* Tak więc, jeśli nie masz w sobie ducha Bożego, nie będziesz szukał rzeczy Bożych.

11 *Albowiem co za człowiek zna rzeczy ludzkie, oprócz ducha ludzkiego, który w nim jest? tak rzeczy Bożych nikt nie zna, tylko Duch Boży.*

I dodałem, że wie. Bóg wie. Pismo mówi tylko, ale duch Boży. Cóż, Duch Boży, co? Duch Boży wie?

12 *Teraz otrzymaliśmy nie ducha świata, ale ducha, który jest z Boga; abyśmy mogli poznać rzeczy, które są nam darmo dane od Boga.*

Zauważ więc, że mówi: otrzymujemy Jego Ducha, abyśmy mogli wiedzieć. To właśnie mówi.

Człowiek cielesny nie przyjdzie nawet do Światła, co oznacza, że nie przyjdzie, aby uzyskać zrozumienie, ale raczej ucieknie od Światła. Zaczynasz rozmawiać

z kimś o Piśmie Świętym i obserwujesz jego minę, a wkrótce on odchodzi. Muszą zadzwonić, muszą zrobić to, muszą zrobić tamto.

Jana 3:19 *A na tym polega potępienie, że światłość przyszła na świat, a ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światłość, bo złe były ich uczynki.*

20 *Albowiem każdy, kto czyni zło, nienawidzi światłości i nie przychodzi do światłości, aby jego uczynki nie zostały zganione.*

Ale z drugiej strony, dowodem na to, że narodziliśmy się na nowo jest to, że przychodzimy do Światła, poznajemy Boga.

Jana 17: *A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga, i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś.* Czym więc jest życie wieczne? To poznanie Boga.

Tak więc, tak jak rozmawialiśmy z bratem Piotrem, który powiedział, że im więcej ducha świętego otrzymuję w moim ciele, w moim ciele, tym bardziej jestem świadomy słowa Bożego, które się urzeczywistnia. Innymi słowy, im więcej i więcej szczegółów otrzymuję z pism świętych i widzę je w działaniu. Więc to jest prawda i to jest poznanie Ciebie, które jest życiem wiecznym.

Dowód tego Życia znajdujemy ponownie w Ewangelii **Jana 1:4** *W Nim było życie, a życie było światłością ludzi. 5 A światłość świeci w ciemności (i zgadnij co?), a ciemność jej nie ogarnęła.*

Widzisz? Tak więc w Księdze Rodzaju 1:3, kiedy jest napisane, że Bóg uczynił światłość, a następnie światłość oddzieliła ciemność, cóż, przepraszam, ale można powiedzieć, że to jest słońce, ale to jest werset 14, dobrze? Zrozumienie Boga nastąpiło, gdy Syn Boży został wydany na świat jako Logos. Wtedy światło zaczęło oddzielać się od ciemności.

To prowadzi nas do pytania o wolę człowieka. Ponieważ nasza wola nie ma mocy, jak pokazaliśmy w zeszłym tygodniu.

Nasza wola podlega wyborowi, a wybór (zgadnij co?) Podlega sile zewnętrznych wpływów. Dlatego presja rówieśników jest tak zła, a nasz wybór będzie zależał od zewnętrznych preferencji opartych na tych zewnętrznych wpływach, więc jaką naprawdę mamy moc, jeśli chodzi o wybór?

Ten człowiek podejmuje decyzję polityczną, ponieważ jest to korzystne dla grupy ludzi, która finansuje jego kampanię. Innymi słowy, jak powiedział brat Vayle,

polityk nie może podjąć właściwej decyzji, ponieważ jego decyzja opiera się na strukturze władzy. To właśnie dzieje się w szkole. Wiesz, kto jest najfajniejszym dzieciakiem? Cóż, lepiej być fajnym razem z nim, bo jeśli będę przeciwny, to będę miał mniej przyjaciół. Tak więc zawsze istnieje presja rówieśników, presja rówieśników, presja rówieśników, a wszystkie nasze decyzje są podejmowane pod wpływem czynników zewnętrznych, niezależnie od tego, czy jest to wpływ Boga, czy wpływ diabła.

Jedyną mocą cielesnego człowieka jest moc odrzucenia Chrystusa, ale sam w sobie nie ma mocy przyjęcia Chrystusa. Pozwolę sobie na małe wyjaśnienie. Nie będę nazywał tego poprawianiem, ponieważ wtedy grupa niewierzących powie mi, że się mylę. Więc jest to wyjaśnienie. Powiedziałem, że jedyną mocą, jaką posiada cielesny człowiek, jest moc odrzucenia Chrystusa. Cóż, on tak naprawdę nie ma tej mocy w sobie, ponieważ urodził się, by odrzucić Chrystusa. On po prostu rodzi się cielesny. Dobrze? Ale sam w sobie nie ma mocy, by przyjąć Chrystusa. A dlaczego? Ponieważ w

Rzym. 8:7 " mówi nam: *Ponieważ cielesny umysł jest nieprzyjacią przeciwno Bogu, gdyż nie podlega prawu Bożemu, ani też nie może podlegać.*

Więc jeśli wrócisz do Jana, on mówi, że to jest... Pozwól mi to znaleźć.

Jana 3:19 *A na tym polega potępienie, że światłość przyszła na świat, a ludzie bardziej umiłowali ciemność niżeli światłość, bo złe były ich uczynki.*

Innymi słowy, rodzą się potępieni. Rodzą się potępieni. Każdy, kto pochodzi od węża lub szatana przez węża, rodzi się w takim stanie. Już rodzą się potępieni.

20 *Każdy bowiem, kto czyni zło, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały zganione.* Aby to wyjaśnić.

Jezus mówi nam, że człowiek cielesny nienawidzi Boga w swoim sercu.

Jana 15:18 *ś Jeśli was świat nienawidzi, wiedzcie, że mnie pierwej niż was znienawidził.*

19 *Gdybyście byli ze świata, świat miłowałby swoich; ale ponieważ nie jesteście ze świata, ale Ja was wybrałem ze świata, dlatego świat was nienawidzi.*

20 *Pamiętajcie na słowo, które wam powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeśli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować; jeśli zachowali moje słowa, to i wasze zachowają.*

Dlaczego tak jest? Ponieważ powiedział również, że nie mają miejsca na Słowo w swoim sercu.

Jana 8:37 *Wiem, że jesteście nasieniem Abrahama; ale wy chcecie mnie zabić, ponieważ moje słowo nie ma w was miejsca.*

Człowiek wybiera to, co jest zgodne z jego naturą, a zatem zanim kiedykolwiek wybierze lub preferuje to, co jest boskie i duchowe, musi otrzymać nową naturę; innymi słowy, musi narodzić się na nowo.

Dlatego tak ważne jest, abyście wy, rodzice, naprawdę rozmawiali o słowie ze swoimi dziećmi, ponieważ słowo jest życiem. Słowo ożywia, wydobywa z nich to, czy są Bożym nasieniem, czy nie. Słowo wyprowadzi z nich i namaści ich, a kiedy otrzymają Ducha Świętego, wszystko będzie słowem, słowem, słowem, słowem.

Przypowieści Salomona 14:12 *ś Jest droga, która wydaje się człowiekowi słuszna, ale jej końcem są drogi śmierci.*

Przypowieści Salomona 16:9 *ś Serce człowieka obmyśla jego drogę, lecz Pan kieruje jego krokami.*

Nie rozumiemy nawet Bożych dróg ani Jego myśli, więc jak moglibyśmy sami wybrać drogę, która byłaby dla Niego przyjemna?

Izajasza 55:7 *Niech odstąpi bezbożny od drogi swojej, a niesprawiedliwy od myśli swoich, i niech się wróci do Pana, a zmiłuje się nad nim, i do Boga naszego, bo obficie odpuści.*

Tak jest napisane, a człowiek niesprawiedliwy, człowiek, którego słowa są niesprawiedliwością. Niech porzuci to wszystko i zwróci się do Pana. Teraz masz zamiar coś rozpocząć.

8 *Albowiem myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami, mówi Pan.*

9 *Albowiem jak niebiosy są wyższe niż ziemia, tak drogi moje są wyższe niż drogi wasze, a myśli moje niż myśli wasze.*

10 *Albowiem jako deszcz zstępuje i śnieg z nieba, i nie wraca tam, ale podlewa ziemię, i sprawia, że rodzi i pączkuje, aby dawała nasienie siewcy i chleb jedzącemu:*

11 *Tak będzie słowo moje, które wychodzi z **ust moich**; nie wróci do mnie próżne, ale dokona tego, co mi się podoba, i powiedzie się w tym, do czego je posłałem.*

Tak więc wszyscy jesteśmy zależni od słowa. Wszystko zależy od słowa.

Dlatego **w 1 Liście do Koryntian 2** czytamy, że potrzebujemy Ducha Bożego w nas, jeśli chcemy zrozumieć Jego Słowo.

10 *Ale nam je Bóg objawił przez Ducha swego; albowiem Duch bada wszystko (to jest duch Boży), tak, głębokie rzeczy Boże.*

11 *Albowiem co za człowiek zna rzeczy ludzkie, oprócz ducha ludzkiego, który jest w nim? tak też rzeczy Bożych nikt nie zna, ale Duch Boży (wie).*

Filipian 2:13 *"Albowiem to Bóg sprawuje w was chcenie i wykonanie według upodobania Bożego".*

Nieważne, czy myślimy, że jesteśmy na górze, czy na dole w naszym procesie adopcyjnym. Wciąż jesteśmy zależni od Boga we wszystkim.

Mojżesz był tak samo zależny od Boga. Enoch, który chodził z Bogiem, był tak samo zależny od Boga, aby chodzić z Bogiem. Tak się złożyło, że był człowiekiem, którego Bóg wybrał, aby nas reprezentował. Więc nie różni się niczym od ciebie i ode mnie. Ale zamierzam z nim porozmawiać i zapytać, jak było? Ale do tego czasu prawdopodobnie będę wiedział, jak został przetłumaczony, ponieważ widziałem, jak Filip został przetłumaczony, więc wiem, że otrzymamy nasze tłumaczenie w ten sposób. Tak więc to Bóg działa w nas, abyśmy chcieli i czynili.

Dziś rano chciałbym przeanalizować myśl, temat, na który Marcin Luter napisał całą książkę, która dotyczy tematu **"Niewola ludzkiej woli"**.

Nazywają to **"wolną agencją moralną"**, a słowo **"wolna"** sugeruje, że ten, kto wykonuje swoją wolę, jest wolny w jej wykonywaniu.

Sugeruje wolność wyboru, podczas gdy w rzeczywistości oznacza coś przeciwnego. Powiesz, że jak to może być sprzeczne, skoro to wolna wola?

Cóż, istnieje zewnętrzny wpływ lub moc, od której zależy twoja decyzja, a wtedy twój wybór jest pod wpływem czegoś innego niż tylko twój wybór, a zatem jest w niewoli tego wpływu.

W porządku? Jak wspomniałem o presji rówieśników, ludzie robią różne rzeczy. Są naprawdę głupi i robią różne rzeczy, ponieważ gang tego wymaga. Więc muszę wyjść i zarżnąć człowieka, wiesz? Albo gang mówi to, albo gang mówi tamto, albo dziewczyny mówią to, albo dziewczyny mówią tamto, albo chłopcy mówią to i chłopcy mówią tamto. Poddajesz więc swoją własną wolę robieniu takich rzeczy w oparciu o to, że ktoś inny cię do tego nakłania.

Zilustruję to w ten sposób. **1 List do Koryntian** mówi nam, że nie możemy poznać Boga, jeśli Duch Boży nie jest w nas.

Dlatego bez względu na to, jak bardzo korzystasz z tak zwanej mocy wyboru, nigdy nie mógłbyś przyjść do Boga, ponieważ nigdy nie mógłbyś Go poznać.

Dlatego jedynym powodem, dla którego cielesny człowiek kiedykolwiek podąża w kierunku Boga i Jego Słowa, jest wpływ, który ma władzę nad jego decyzją. Dlatego tak ważne jest, aby rodzice po prostu głosili słowo. Głosić słowo. Głosić słowo.

Wtedy ta decyzja lub ćwiczenie woli jest w niewoli tego, co wpływa na jej wybór.

Ps. 10:4 *Bezbożny przez pychę swego oblicza nie będzie szukał Boga: Bóg nie jest we wszystkich jego myślach.*

Tak więc, ponieważ Bóg nie jest w jego myślach, nie przychodzi on do Boga, ponieważ jeśli nie myśli o Bogu, jak mógłby przyjść do tego, czego nie ma w jego myślach.

Innymi słowy, nie natknąłem się na Boga. Więc to nie ty wybierasz Boga, tylko Bóg wybiera ciebie. W porządku? Dlaczego? Ponieważ byłeś w Jego Myślach przed założeniem świata.

1 Koryntian 2:14 *Ale cielesny człowiek nie przyjmuje rzeczy Ducha Bożego, bo są dla niego głupstwem; ani ich poznać nie może, bo są duchowo rozeznane.*

Jeśli więc niemożliwe jest dla niego poznanie i zrozumienie rzeczy Bożych, to w jaki sposób miałby w ogóle zdecydować się na to, czego nie zna ani nie rozumie? To znaczy, że nawet się nad tym nie zastanawiał.

Zaskakujące jest dla mnie to, jak wielu młodych ludzi w tym kraju nigdy nie słyszało ewangelii. Wielu z nich nawet nie wie, gdzie znajduje się ich stan w stosunku do reszty stanów. Mam całe kazanie na ten temat, na temat ogłupiania Ameryki.

Marka 4:11 *I rzekł im: Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa Bożego; ale tym, którzy są na zewnątrz, wszystko to dzieje się w przypowieściach:*

Mówiąc o ogłupianiu narodów, mam na myśli, dlaczego ludzie mieliby przyjmować tę rzecz do swojego systemu i zmieniać swój system, a nawet o tym nie wiedzą? Nie ma nic na wykresach (ulotkach), nie ma nic, co mogliby zobaczyć. Więc tak naprawdę nie wiedzą, co dostają.

Ale oni ufają, to nie Bogu ufamy. Ufają Ameryce. I tak po prostu zostali ogłupieni, aby zaakceptować wszystko, co powie szef, mogę to zrobić.

A potem moje usprawiedliwienie, jak to powiedział szef, cóż, przykro mi, ale nawet w wojsku mówią, że powinieneś być posłuszny. Powinieneś być posłuszny. Jeśli jednak jest to złe polecenie lub nielegalne, to nie należy go wykonywać. Ilu wojskowych decyduje się nie wykonywać nielegalnych rozkazów? Boją się, ponieważ cała ich emerytura zależy od posłuszeństwa. A więc ciąg dalszy

12 *Aby widząc widzieli, a nie postrzegali; i słysząc, aby słyszeli, a nie rozumieli; aby w każdej chwili nie nawrócili się, a grzechy zostały im odpuszczone.*

Cielesny człowiek może być "wolny" w tym sensie, że jest niewymuszony z zewnątrz. Bóg nigdy nie zmusza grzesznika do grzechu.

Ale grzesznik nie jest "**wolny**", by czynić dobro lub zło, ponieważ złe serce wewnątrz zawsze skłania go do grzechu.

Pozwól mi zilustrować moje rozumowanie w tej sprawie.

Jana 8:34 *Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest śługą grzechu.*

Słowo służa to greckie słowo **doulos**, które przede wszystkim definiuje się jako *niewolnik, niewolnik, człowiek w niewolniczym* stanie, a jako *niewolnik jest metaforycznie* definiowany *jako ten, kto poddaje się cudzej woli*;

Czyż Jezus nie powiedział: Nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie. Więc nawet Jezus i Paweł powiedzieli: Jestem niewolnikiem. Paweł był więźniem Jezusa Chrystusa. Ale on był chętny jak brat Branham. Och, bracie Branham, możemy robić, co chcemy. On powiedział, słuchajcie, mogę robić cokolwiek chcę. Oni mówią, no cóż, jak to jest? On powiedział, ponieważ wszystko, co chcę robić, to podobać się Jemu. W porządku, więc jesteś niewolnikiem tego.

II Piotra 2:19 *Chociaż obiecują im wolność, sami są sługami zepsucia; bo od kogo człowiek jest zwyciężony, od tego samego jest w niewoli.*

Więc ktokolwiek cię pokonuje, otrzymujesz jego nagrodę. Jeśli jest to zło, otrzymasz nagrodę za zło. Jeśli jest to Bóg, otrzymasz Bożą nagrodę. Dlatego myślę, że mogę się mylić.

Ale Biblia mówi, że bardziej błogosławiony jest ten, kto nie widział, a uwierzył. Teraz, brat Vayle, brat Collins, brat Hickerson, wszyscy ci kaznodzieje i wierzący, włączając w to rodziców LaVonne, którzy uczestniczyli w służbie brata Branhama, kiedy on głosił. Oni mają swoją nagrodę, są błogosławieni. Ale my, którzy nie widzieliśmy, nawet jeśli mieliście osiem lat, kiedy widzieliście, albo dziesięć lat, nawet dwanaście lat, albo nawet jak brat James, on powiedział, że miał 16 lat, kiedy brat Branham zszedł ze sceny. Nie byli wystarczająco dorośli, by zrozumieć to przesłanie. Teraz mogli coś zobaczyć i powiedzieć: Wierzę, że ten człowiek jest od Boga. To jest wspaniałe. To jest błogosławieństwo.

Jesteście więc nie tylko błogosławieni, ale błogosławieni jeszcze bardziej, ponieważ nie widzieliście, a wierzycie. Jeśli więc istnieje błogosławieństwo, którym jest zmartwychwstanie i przemiana ciała dla tych, którzy odeszli, to czy jest możliwe, że skoro jesteście bardziej błogosławieni, to istnieje większa nagroda dla tych, którzy nie widzieli, a jednak wierzą?

I to będzie, nie będziesz musiał przechodzić przez zmartwychwstanie. Twoje ciało zostanie przemienione. Dobrze? Więc otrzymasz ich błogosławieństwo, ciało się zmieni.

Oboje zmieniają ciało. Ale ty otrzymujesz większą nagrodę, ponieważ wchodzisz prosto do wieczności. To jest coś, o czym warto pomyśleć.

Widać więc, że mogą mówić jedno, ale ich czyny znacznie różnią się od ich słów. Słowo niewola, jak wspominałem, pochodzi od greckiego słowa *douloo, które oznacza stać się sługą lub doprowadzić do niewoli lub być pod niewolą. -- Oznacza to, że zostało dane, a jeśli dane, to nie z własnej mocy.*

Oznacza *to uczynić sługę w niewoli, uczynić niewolnikiem, zredukować do niewoli 1a) metaforycznie, jest to oddanie się potrzebom i służbie innej osoby, uczynienie siebie niewolnikiem dla niego.* Lub jak powiedział Paweł, niewolnikiem Chrystusa.

Pochodzi od tego samego słowa źródłowego, które czytaliśmy wcześniej, *doolos, i oznacza poddanie się cudzej woli.*

Na tym właśnie polega służba. Jesteśmy tutaj, aby służyć Chrystusowi. Słowo pokonać pochodzi od greckiego słowa hettao, które oznacza być gorszym lub gorszym, być podbitym przez kogoś lub zmuszonym do poddania się komuś.

Dlatego mówi to o człowieku jako o niczym więcej niż dłużniku, a jeśli dłużnik, niewolnik, to stał się niewolnikiem grzechu, aby służyć grzechowi.

Jeśli więc człowiek jest niewolnikiem ciała tej śmierci, niewolnikiem grzechu, służącym grzechowi, to mówimy o cielesnym człowieku zaprzędanym grzechowi. Niewolnik grzechu, którym jest niewiara.

Można powiedzieć, że alkoholik jest zniewolony przez alkohol. Narkoman jest w niewoli narkotyków. Tak więc polityk jest w niewoli tego, kto płaci za jego drogę. Stają się więc niewolnikami.

Rzymian 7:14 *Ś Wiemy bowiem, że zakon jest duchowy; ale ja jestem cielesny, zaprzędanym pod grzech. 15 Albowiem na to, co czynię, nie pozwalam; bo czego bym chciał, tego nie czynię; ale czego nienawidzę, to czynię.*

A każdy niewolnik nienawidzi być w takim stanie. Rozmawiasz z muzykami i wielu z nich zawarło pakt z diabłem. I wielu z nich powiedziano: jeśli chcesz zajść wysoko w tej organizacji, będziesz musiał zawrzeć pakt z diabłem. Cóż, po tym, jak zawarli pakt z diabłem, mówią: o co w tym wszystkim chodzi? Następnie zaczynają brać narkotyki, aby osiągnąć wyższy poziom i próbują seksu, aby osiągnąć wyższy poziom i po prostu nie mogą... Są po prostu nieszczęśliwymi ludźmi, więc zawarli pakt, by stać się niewolnikami. Cóż, dostajesz trochę więcej pieniędzy. Ten niewolnik tutaj dostaje więcej pieniędzy niż ten niewolnik tutaj, ale nadal obaj są niewolnikami.

16 *Jeśli więc czynię to, czego bym nie chciał, zgadzam się na prawo, które jest dobre. 17 Teraz już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszka we mnie.*

18 *Wiem bowiem, że we mnie (to znaczy w moim ciele) nie mieszka żadna dobra rzecz; bo wola jest obecna we mnie; ale [jak] wykonać to, co dobre, nie znajduję.*

19 *Albowiem dobra, którego bym nie chciał, nie czynię; ale zło, którego bym nie chciał, czynię. 20 A jeśli czynię, czego bym nie chciał, nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka.*

Dlatego brat Branham powiedział, że Bóg patrzy na twój grzech i mówi: Nie dam ci za niego zasługi, ponieważ byłeś niewolnikiem czegoś innego.

21 Znajduję więc prawo, że kiedy chcę czynić dobro, zło jest obecne we mnie.

*22 Albowiem rozkoszuję się zakonem Bożym według wewnętrznego człowieka;
23 Ale widzę inny zakon w członkach moich, walczący przeciwko zakonowi umysłu mego i przywodzący mnie do niewoli zakonu grzechu, który jest w członkach moich.*

24 Nędzny ja człowiek, któż mnie wyrwie z ciała tej śmierci? 25 Dziękuję Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Tak więc umysłem służę zakonowi Bożemu, ale ciałem zakonowi grzechu.

Każdy z nas ma w sobie mieszankę. Księga Rodzaju, rozdział szósty. Noe był ostatnim człowiekiem, doskonałym w swojej genealogii, w swoim rodowodzie. Poślubił więc córkę mężczyzny, a jego dzieci miały w sobie mieszankę. Wszyscy mamy w sobie mieszankę, ale zauważmy, że w ciele mamy mieszankę, ale w naszym duchu, w naszej duszy, została ona ustanowiona przez Boga. A kiedy rodzisz się na nowo, to jest to oryginał, widzisz, który przywraca cię z powrotem do umysłu Boga, ponieważ takiego życia chciał dla ciebie Bóg. I wtedy mówi, że tak naprawdę nie podlegam prawu ciała, ale prawu Bożemu.

Użyte przez Pawła słowo "sprzedany pod" jest tym samym greckim słowem, którego użył Jezus w przypowieści o człowieku, który był winien tak wiele, że jego rodzina została sprzedana.

Mateusza 18:23 Dlatego przyrównane jest królestwo niebieskie do pewnego króla, który by rozliczał sługi swoje.

24 A gdy począł rachować, przyprowadzono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów.

25 Ale że nie miał czym zapłacić, rozkazał pan jego, aby go sprzedano, i żonę jego, i dzieci, i wszystko, co miał, i aby zapłacono.

Kiedy człowiek zostaje sprzedany w niewolę, ma tylko dwa sposoby, aby się z niej wydostać. **Numer 1)** Musi zapłacić należną cenę lub ktoś inny musi zapłacić za niego.

W porządku, ale jeśli to, widzisz, możesz kupić niewolnika i on nadal jest dla ciebie niewolnikiem, ale możesz kupić niewolnika i go uwolnić. O tym właśnie mówimy.

Ale jeśli ten drugi płaci za niego, to od niego zależy, czy go uwolni, czy też niewola po prostu zmieni właściciela. Był niewolnikiem tego. Teraz był niewolnikiem tego,

ponieważ zapłacił za niego cenę.

Numer 2) Zostaje uwolniony z niewoli, gdy umiera. Są to jedyne dwie drogi wyjścia z tego stanu zniewolenia. Dokonaj więc wyboru.

Rzymian 6:6 *Wiedząc to, że nasz stary człowiek jest ukrzyżowany z nim, aby ciało grzechu zostało zniszczone, abyśmy odtąd nie służyli grzechowi. 7 Albowiem kto umarł, uwolniony jest od grzechu.*

8 *A jeśli z Chrystusem umarliśmy, wierzymy, że z nim też żyć będziemy; 9 Wiedząc, że Chrystus wzbudzony z martwych już więcej nie umiera; śmierć już nad nim nie panuje.*

Śmierć nie jest zwyciężcą. Śmierć nie jest rówieśnikiem Jezusa. On powstał z martwych.

10 *Albowiem iż umarł, raz umarł grzechowi; ale iż ożył, ożył Bogu. 11 Podobnie i wy uważajcie się za umarłych dla grzechu, ale za żywych dla Boga przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.*

12 *Niechże tedy grzech nie panuje w śmiertelnym ciele waszym, abyście mu byli posłuszni w pożądliwościach jego.*

13 *Nie oddawajcie też członków waszych jako narzędzi nieprawości grzechowi, ale oddajcie się Bogu jako ci, którzy ożyli z martwych, a członki wasze jako narzędzia sprawiedliwości Bogu.*

Innymi słowy, dokonaj wyboru. Możesz żyć wiecznie, ale nadal jesteś niewolnikiem Boga, ale wszystkie rzeczy współdziałają dla twojego dobra jako Jego niewolnika. Możesz też wybrać diabła i myśleć, że jesteś wolny, ale tak nie jest. Tak naprawdę jesteś jego niewolnikiem i będziesz wykonywać jego polecenia, a pewnego dnia skończysz zepsuty i wrzucony do jeziora ognia. Myślę, że wolałbym być niewolnikiem Chrystusa. Mam o wiele więcej nagród. On mówi, że wszystko będzie współdziałać dla mojego dobra.

14 *Albowiem grzech nad wami panować nie będzie; albowiem nie jesteście pod zakonem, ale pod łaską.*

15 *Cóż więc mamy grzeszyć, ponieważ nie jesteśmy pod zakonem, ale pod łaską? Bóg zabrania.*

16 *Czy nie wiecie, że komu oddajecie się sługom, abyście byli posłuszni, jego sługami jesteście, komu jesteście posłuszni; czy to grzechu na śmierć, czy posłuszeństwa ku sprawiedliwości?*

17 *Ale Bogu niech będą dzięki, że byliście sługami grzechu, ale byliście posłuszni z serca tej formie nauki, która została wam przekazana.*

18 Uwolnieni *tedy od grzechu, staliście się sługami sprawiedliwości.*

Jedynym sposobem, w jaki możesz być wolny, jest to, że nigdy nie byłeś pod grzechem. Nigdy go nie popełniłeś, jak powiedział brat Branham, i na tym polega usprawiedliwienie.

W rzeczywistości słowo, którego Paweł użył w **Liście do Rzymian 6:7** *Albowiem ten, kto umarł, uwolniony jest od grzechu, jest greckim słowem dikaioo i oznacza usprawiedliwienie.*

Być uwolnionym, aby być sprawiedliwym 1) czynić sprawiedliwym 2) pokazywać lub wystawiać, wykazywać, że ktoś jest sprawiedliwy, taki, jakim jest i chce być uważany za sprawiedliwego.

3) *oświadczyć, ogłosić kogoś sprawiedliwym i prawym lub takim, jakim powinien być.*

I to jest właśnie klucz, taki, jakim powinien być. Mieliśmy być synami Bożymi.

Słowo to jest również używane jako słowo usprawiedliwienie w pozostałej części Pisma Świętego.

Paweł mówił o tym w **Dziejach Apostolskich 13:38** *Niech wam będzie wiadomo, mężowie i bracia, że przez tego człowieka zostało wam zwiastowane odpuszczenie grzechów:*

39 *A przez niego wszyscy, którzy wierzą, są usprawiedliwieni od wszystkiego, od czego nie mogliście być usprawiedliwieni przez zakon Mojżeszowy.*

40 *Strzeżcie się tedy, aby na was nie przyszło to, o czym mówią prorocy;*

41 *Oto wy, którzy gardzicie, dziwicie się i giniecie; albowiem Ja dokonuję dzieła za dni waszych, dzieła, któremu nie uwierzycie, choćby wam je kto oznajmił.*

I oczywiście mieliśmy człowieka, który nam to ogłosił. Dlatego jesteśmy sprawiedliwą oblubienicą Chrystusa.

Rzymian 3:20 *Przełoż z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało przed obliczem jego; albowiem przez zakon [jest] poznanie grzechu.*

21 Ale teraz sprawiedliwość Boża bez zakonu jest objawiona, będąc świadczona przez zakon i proroków;

22 Nawet sprawiedliwość Boża, która jest przez wiarę Jezusa Chrystusa dla wszystkich i dla wszystkich, którzy wierzą; bo nie ma różnicy:

23 Albowiem wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej; **24** Będąc usprawiedliwieni darmo z łaski jego przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie:

25 Którego Bóg wystawił, aby był ubłaganiem przez wiarę we krwi jego, dla oznajmienia sprawiedliwości swojej na odpuszczenie grzechów przeszłych, przez wyrozumiałość Bożą;

26 Aby ogłosić, mówię, w tym czasie jego sprawiedliwość: aby był sprawiedliwy i usprawiedliwiający tego, który wierzy w Jezusa.

27 Gdzie więc jest chlubienie się? Jest wykluczone. Przez jakie prawo? uczynków? Nie: ale przez prawo wiary. **28** Dlatego dochodzimy do wniosku, że człowiek jest usprawiedliwiony z wiary bez uczynków zakonu.

Więc nie chwalisz się, że w końcu to zrobiłem? Nie, mówisz: hej, Bóg otworzył mi oczy i teraz żyję dobrze?

Rzymian 5:1 *ś Będąc więc usprawiedliwieni z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa: 2 Przez którego też mamy dostęp przez wiarę do tej łaski, w której stoimy, i radujemy się w nadziei chwały Bożej.*

3 A nie tylko to, ale i w uciskach chlubimy się, wiedząc, że ucisk cierpliwość sprawuje; **4** A cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieję:

5 A nadzieja nie zawstydzą, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany.

6 Gdy bowiem byliśmy jeszcze bezsilni, we właściwym czasie Chrystus umarł za bezbożnych. **7** Albowiem mało kto umrze za sprawiedliwego, a niektórzy nawet za dobrego ośmielą się umrzeć.

8 Lecz Bóg dowodzi miłości swojej ku nam przez to, że gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł. **9** Tym bardziej więc, będąc teraz usprawiedliwieni przez jego krew, będziemy przez niego zbawieni od gniewu.

Rzymian 8:30 *A kogo przeznaczył, tego też powołał; a kogo powołał, tego też*

usprawiedliwił; a kogo usprawiedliwił, tego też uwielbił. Teraz wszystko jest w czasie przeszłym.

31 *Ś Cóż więc powiemy na te rzeczy? Jeśli Bóg jest za nami, któż może być przeciwko nam? 32 Ten, który nie oszczędził własnego Syna, ale wydał go za nas wszystkich, jakże z nim nie da nam wszystkiego dobrowolnie?*

33 *Któż może cokolwiek zarzucić wybranym Bożym? [To] Bóg usprawiedliwia.*

34 *Któż jest ten, który potępia? To Chrystus, który umarł, a raczej zmartwychwstał, który jest nawet po prawicy Boga, który również wstawia się za nami.*

35 *Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? [Ucisk, utrapienie, prześladowanie, głód, nagość, niebezpieczeństwo lub miecz?*

36 *Jak napisano: Dla ciebie jesteśmy zabijani przez cały dzień; jesteśmy uważani za owce na rzeź. 37 Ale w tym wszystkim jesteśmy więcej niż zwycięzcami przez tego, który nas umiłował.*

I Koryntian 6:9 *Ś Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie dajcie się zwieść: ani wszetecznicy, ani bałwochwalczy, ani cudzołóżnicy, ani zniewieściali, ani znęcający się nad ludźmi,*

10 *Ani złodzieje, ani chciwcy, ani pijacy, ani zdziery, ani zdziery nie odziedziczą królestwa Bożego.*

11 *A takimi byli niektórzy z was; aleście obmyci, aleście uświęceni, aleście usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa i przez Ducha Boga naszego.*

12 *Ś Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne; wszystko mi wolno, ale nie dam się poddać pod władzę (Zobacz, nie dam się napomnieć. Nie dam się poddać pod władzę) nikogo.*

13 *Mięso dla brzucha, a brzuch dla mięsa; ale Bóg zniszczy zarówno je, jak i je. A ciało nie jest dla wszeteczeństwa, ale dla Pana, a Pan dla ciała.*

14 *A Bóg zarówno wskrzesił Pana, jak i wskrzesi nas swoją własną mocą.*

15 *Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż mam wziąć członki Chrystusa i uczynić je członkami nierządnic? Bóg zabrania.*

Niech wszystkie Boże ograniczenia zostaną usunięte, a każdy człowiek może stać się, lub z powodu tej mieszanki stanie się Kainem, Faraonem lub Judaszem.

Jak zatem grzesznik może być związany z niebem? Nigdy nie mógłby. Przez akt własnej woli?

Tak nie jest. Moc spoza niego samego musi go uchwycić i podnieść na każdym centymetrze drogi. Grzesznik jest wolny, ale wolny tylko w jednym kierunku, wolny do upadku, wolny do grzechu.

Jak wyraża to Słowo: "*Gdy bowiem byliście sługami grzechu, byliście wolni od sprawiedliwości*" **Rzymian 6:20**. Innymi słowy, nie było z wami sprawiedliwości, w przeciwnym razie nie bylibyście wolni od grzechu.

Grzesznik może czynić, co mu się podoba, zawsze tak, jak mu się podoba (chyba że jest powstrzymywany przez Boga), ale jego przyjemnością jest grzeszyć.

A kiedy mówimy, że jest wolny, by czynić, co mu się podoba, mamy to na uwadze. Nadal jest w niewoli swojej własnej woli.

Jeśli bowiem Bóg nie zainterweniuje w imieniu jakiejkolwiek osoby, jest ona skazana na zniewolenie przez własne pożądlive pragnienia, podobnie jak za dni Noego.

Księga Rodzaju 6 mówi: "Synowie Boży widzieli, że córki ludzkie są piękne, i brali sobie, kogo chcieli". Tak więc wtedy nastąpiła mieszanka i stan hybrydowy opanował wszystkich ludzi.

Dlatego jest skazany na bycie kontrolowanym przez wszystkie zewnętrzne moce, nad którymi nie ma kontroli.

Czy może zobaczyć te moce, a tym samym je kontrolować? Czy można zobaczyć grawitację i w ten sposób ją kontrolować? A jednak ona istnieje. Czy można zobaczyć elektryczność?

Możesz zobaczyć iskrę wytworzoną przez nią lub moc, która pochodzi z niej w jakiś zmanifestowany sposób, ale elektryczność jest niewidzialna sama w sobie.

Nie możesz tego zobaczyć, ponieważ mamy do czynienia z niewidzialnym. Czy można zobaczyć życie? Nie, ale można zobaczyć to, co manifestuje życie.

A jednak jesteśmy kontrolowani przez grawitację, jesteśmy kontrolowani przez życie, a jednak jakie życie ma nad nami kontrolę?

Tak więc niewidzialne atrybuty są tymi, które nas kontrolują. Jeśli jesteśmy nasieniem Boga, to jesteśmy przyciągani do Słowa. Jeśli jesteśmy nasieniem węża, dziećmi szatana, to nie przyjdziemy do Światła i będziemy z nim walczyć.

Biblia mówi o szatanie: *"Nie mówi on prawdy, ponieważ nie ma w nim prawdy, i od początku był kłamcą i mordercą, ponieważ nie mieszkał w prawdzie"*.

Jana 3:18 *Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; kto zaś nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego.*

19 *A na tym polega potępienie, że światłość przyszła na świat, a ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światłość, bo złe były ich uczynki.*

20 *Każdy bowiem, kto czyni zło, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały zganione.*

21 *Ale (to jest duże.) Ale ten, kto czyni prawdę, przychodzi do światła, aby jego uczynki stały się jawne, (że są), że miały, zostały wykonane w Bogu, co oznacza (miały swoje źródło w Bogu).*

Jeśli więc wasze imiona znajdują się w księdze życia, to powinniście być szczęśliwymi ludźmi.

Dlatego też, będąc kontrolowanymi przez te niewidzialne substancje, musimy dokonywać wyborów w oparciu o te zewnętrzne moce.

Jeśli więc nasz wybór opiera się na tych zewnętrznych wpływach, to czy naprawdę jesteśmy wolnymi agentami i możemy wybierać, co tylko chcemy?

Ludzie mówią, że mogą robić ze swoim ciałem, co chcą. Cóż, naprawdę? Możesz? Ponieważ Bóg powiedział, że nie możesz.

Czy wynik wyboru nie dyktuje nam tego, co wybierzemy? Więc co jest mistrzem, wybór, wybór czy wynik?

Spójrz na wyniki tych, którzy wybrali złą drogę, aby zastosować niewidzialne.

Rzymian 1:19 *Ś Ponieważ to, co może być poznane od Boga, jest w nich objawione; bo Bóg im to objawił.*

Rzymian 1:20 *Albowiem niewidzialne rzeczy jego od stworzenia świata jawnie widziane są i poznawalne przez rzeczy stworzone, nawet wiekuista jego moc i bóstwo, tak iż są bez usprawiedliwienia:*

21 *Ponieważ, gdy poznali Boga, nie chwalili go jako Boga, ani nie byli wdzięczni, ale stali się próżni w swoich wyobrażeniach, a ich głupie serce zostało zaciemnione.*

22 *Uważając się za mądrych, stali się głupcami, 23* *I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na obraz podobny do zniszczalnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i pełzających istot.*

24 *Dlatego też Bóg wydał ich na nieczystość przez pożądlivości ich własnych serc, aby hańbili własne ciała między sobą.*

Widzisz, to właśnie ma miejsce, o, bracie Vayle, on mówi, komentarze i poprawki. Tak więc, wiesz, jeśli popełnił te rzeczy złe, to tak naprawdę nie musimy go słuchać, ponieważ spójrzmy prawdzie w oczy, popełnił kilka błędów, a więc my nie popełnimy tych błędów. Więc jesteśmy lepsi od niego. Wiesz, ci faceci są wszyscy.

Poznałem jednego z nich, gdy miał 16 lat. Był pastorem kościoła. Czy możesz sobie wyobrazić pastora kościoła w wieku 16 lat? Biblia mówi, by nie być nowicjuszem. W przeciwnym razie nadymają się, a inny, którego spotkałem w 2012 roku, ma teraz 35 lat. Więc w 2012 roku miał jakieś 23 lata. Albo mniej. Tak, 23, a ci faceci mówią, cóż, pójdziemy naszą drogą, ponieważ myślimy, że to mamy. Ty tego nie masz. Powiedziałem pa pa. Nie obchodzi mnie to. Nie ma dla mnie różnicy, za kim podążasz. Powinieneś podążać za prorokiem.

Prorok coś mówi, powinieneś w to wierzyć. Ale jeśli kwestionujesz proroka, to mówi mi to, że myślisz, że jesteś usprawiedliwiony. A ty nie jesteś bardziej usprawiedliwiony niż wiewiórka. Nie myślę w ten sposób. Nie mogę tak myśleć.

24 *Dlatego też Bóg wydał ich na nieczystość przez pożądlivości ich własnych serc, aby zhańbili własne ciała między sobą.*

25 *Który zamienił prawdę Bożą na kłamstwo i czcił i służył stworzeniu bardziej niż Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen.*

Kolosan 1:16 *Bo przez Niego wszystko zostało stworzone,* Jak więc światło z Księgi Rodzaju 1:3 może być słońcem, które pojawia się dopiero w Księdze Rodzaju 1:14? A w międzyczasie, gdy Bóg przemówił i powiedział, niech nastąpi

prawo rozmnażania i każde nasienie według swego rodzaju. Jak więc Księga Rodzaju 1:3, światło, które Bóg nazwał dniem. A Piotr mówi, że On jest wiosną dnia, jak to światło może być słońcem, skoro Kolosan mówi tutaj,

Kolosan 1:16 *Przez niego bowiem zostały stworzone wszystkie rzeczy, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy zwierzchności, czy władze; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone:*

On jest początkiem stworzenia Boga. Gdzieś musiał się narodzić. Czy więc ci bracia przyjmują wpływ, który jest poza Słowem? Amen, przyjmują. Ponieważ jeśli nie możesz znaleźć tego w Słowie Bożym, to po prostu połóż to na półce. Ale jeśli widzisz w Słowie Bożym, że Jezus Chrystus był pierwszym, kiedy Bóg przemówił.

Brat Branham powiedział, że kiedy On przemówił po raz pierwszy, pojawił się Logos. I to był Syn Boży. Cóż, pierwszy raz, kiedy On przemówił w Księdze Rodzaju jest 1:3, dobrze.

17 *A on jest przed wszystkimi rzeczami* (więc jest przed słońcem, księżycem, gwiazdami, wszystkim innym) *i przez niego wszystko się składa.*

W takim razie jest tylko jeden, który ma suwerenną wolę, ponieważ jest tylko jeden, który kontroluje wszystkie rzeczy zarówno widzialne, jak i niewidzialne.

Czy zatem człowiek zawsze jest sługą? Czy człowiek może kiedykolwiek dojść do miejsca, w którym jest wolny?

Odpowiedź brzmi: tak, jeśli Ten, który stworzył wszystko, co widzialne i niewidzialne, który kontroluje wszystkie moce zarówno widzialne, jak i niewidzialne, również żyje w tobie, wtedy będziesz mógł dokonać właściwego wyboru, ale wszystko, co chcesz zrobić, to Go zadowolić.

Chrystus jest zidentyfikowany tak samo 64-0415 P:26 *Był Bogiem w Chrystusie, pojednał świat ze sobą. Wyrażał to, czym Ojciec był sam w sobie.*

Powiedział: "Czynię zawsze to, co podoba się Ojcu. Ja i Ojciec jedno jesteśmy. Ojciec mieszka we Mnie. Kiedy Mnie widzicie, widzicie Ojca".

Innymi słowy, wyraził Boga, Ducha tak bardzo w Nim, że On i Ojciec, nie było rabunkiem dla Niego być tą samą Osobą.

Teraz to nie jest rabunek. Jeśli tyle Boga jest w tobie. Uważać się za cokolwiek innego niż część Boga.

Prawo mające cień 56-0621 P:48 *Zawsze robię to, co chcę. Bóg pozwala mi robić to, co chcę i bardzo się z tego cieszę. ... a następnie na końcu tego akapitu, ... A jeśli kochasz Pana, chcesz zrobić wszystko, co w twojej mocy, aby Go zadowolić.*

Jak powiedział brat Branham **Na skrzydłach śnieżnobiałej gołębicy 65-1128E P:20** *I tak jest z prawdziwym chrześcijaninem. Czy wiecie, że prawdziwemu chrześcijaninowi nie przypisuje się żadnego grzechu? Dawid powiedział: "**Błogosławiony człowiek, któremu Bóg nie przypisuje grzechu**".*

Kiedy zostajesz obmyty we Krwi Baranka (nie przez wiarę, ale naprawdę we Krwi Baranka), Bóg nie przypisuje ci niczego, co uczyniłeś, ponieważ jesteś pod Krwią i On tego nie widzi.

*Jest ofiara krwi; **jedyną rzeczą, w której On może cię zobaczyć, jest sposób, w jaki widział cię przed założeniem świata, kiedy umieścił twoje imię w Barankowej Księdze Życia.** Więc tak chcę, aby On mnie widział. W porządku?*

To wszystko, na co On może patrzeć, ponieważ jesteś odkupiony od wszystkiego, co kiedykolwiek zostało uczynione; jesteś obmyty we Krwi Baranka.

Dlatego nie ma w tobie złości; nie ma w tobie nieczystego nawyku; ponieważ Krew Baranka to uczyniła; a Bóg nie może przypisać ci grzechu, gdy masz ofiarę za grzech czekającą na ciebie.

*"Dlaczego", mówisz, "to daje mi dużo miejsca, bracie Branham; mogę robić, co chcę". **Zawsze tak robię, zawsze.** Ale kiedy człowiek naprawdę widzi, co Jezus dla niego zrobił, a odwraca się i robi coś wbrew Niemu, to pokazuje, że nigdy nie przyjął Chrystusa.*

Jezus powiedział: "**W tym celu przyszedłem na świat, aby pełnić wolę mojego Ojca**". W rzeczywistości powiedział: "**Moim pokarmem jest pełnić wolę mojego Ojca**". A jeśli jest to Jego mięso, to jest to Jego źródło energii.

Hebrajczyków 11:1 *ś A wiara jest treścią tego, czego się spodziewamy, dowodem tego, czego nie widzimy.*

Wiara nie jest widzialna, a jednak jest substancją. I przez wiarę, która jest niewidzialna, jesteś zbawiony.

Przez wiarę dziedzicysz obietnice. Przez wiarę rodzisz się na nowo i otrzymujesz niewidzialne Życie Boga do swojego śmiertelnego ciała, aby żyło w twoim życiu.

Hebrajczyków 11:3 *Przez wiarę rozumiemy, że świąty zostały ukształtowane słowem Bożym, tak że rzeczy widzialne nie powstały z rzeczy widzialnych.*

A jeśli Bóg potrzebował wiary, by powołać do istnienia to, czego nie było, i jeśli Życie Boga żyje w tobie, to dlatego mógł On wziąć człowieka i powołać do istnienia wiewiórki.

Ponieważ autor wszelkiej widzialnej i niewidzialnej mocy wszedł w Niego i dlatego wszelka moc widzialna i niewidzialna była pod Jego kontrolą.

Jest to jedyny sposób, w jaki możemy być prawdziwie wolnymi podmiotami moralnymi, a jest nim życie Boga w nas i poprzez nas.

W tej chwili zamierzam zadać jedno pytanie dotyczące dziesięciny, dobrze? Pomyślałem, że umieszczę je tutaj. To wiele z rzeczy, które tutaj powiedziałem. Właściwie głosiłem na ten temat w 1984 roku. W rzeczywistości był to rok 1982. Brat Vayle głosił... To było dawno temu. To było 42 lata temu. Byłem wtedy młodym pastorem. Brat Vayle poprosił mnie, abym zasiadł w panelu pastorów i odpowiadał na pytania.

Miał konwencję w Columbus w 1982 roku. Pojawiło się pytanie, ponieważ pewien człowiek głosił w Południowej Karolinie. Pojawiło się więc pytanie, że ten człowiek żąda od wszystkich swoich ludzi, aby jeśli zalegają z dziesięciną, zapłacili 20%. Powiedział więc, że niektórzy z was będą mi winni swój dom.

Cóż, ten człowiek był na widowni i wiedziałem, że to powiedział. Kiedy więc przyszła moja kolej, by odpowiedzieć na to pytanie, powiedziałem, że Biblia tego nie mówi. Biblia mówi, że powinieneś zapłacić 20% od 10%, czyli 12%. I nie mówi, czy zalegasz z dziesięciną. Mówi, że jeśli wykorzystałeś swoją dziesięcinę, aby kupić za nią coś innego, teraz musisz zapłacić Bogu 12% swojej dziesięciny. Nie jest to więc lichwa. W rzeczywistości jest to kara.

Pytanie nr 10: Kazanie brata Lee Vayle'a Pytanie i odpowiedzi nr 19 **"Dwudziestoprocentowa dziesięcina"** - 8 listopada 1992 r., 14 *"Teraz, kiedy zajmowałem się kwestią dwudziestu procent, zajmowałem się tylko tym, co wychodzi z mojego własnego umysłu i ze Słowa Bożego, w oparciu o nie. Ale nie mówię, że mogę cytować słowo w słowo.*

Biblia mówi jednak o 20 procentach: Jeśli kiedykolwiek będziesz miał kłopoty i będziesz potrzebował pieniędzy, a zatrzymasz dziesięcinę, będziesz winien Bogu 20 procent tej dziesięciny". I co ty na to? 20% dziesięciny to tylko 12%. Ale on tego nie powiedział, więc ja to powiem. Dobrze? To nie jest 20%, od którego nie zapłacisz 20%. Będziesz płacił 12% dziesięciny. Płacisz 20% dziesięciny. Więc płacisz łącznie 12%.

Tak więc pytanie nr 10 brzmi. Czy możemy uzyskać więcej wyjaśnień na temat kar za późniejsze płacenie dziesięciny? Widzisz, on użył słowa później, a brat Vayle nigdy tego nie powiedział.

Odpowiedź na pytanie nr 10: Księga Kapłańska 27:30 nie mówi nic o płaceniu dziesięciny z opóźnieniem, tylko o używaniu jej do czegoś innego, a następnie o zaleganiu z nią. Posłuchaj, co tam jest napisane.

"A cała dziesięcina z ziemi, czy to z nasienia ziemi, czy z owocu drzewa, należy do Pana: I to jest właśnie klucz.

Nie należy ona do ciebie, lecz do Boga. Jest ona święta dla Pana. 31 A jeźliby kto chciał odkupić coś z dziesięciny swojej, doda do tego piątą jej część. (piąta część wynosi 20%)

Wzmocniona wersja **Księgi Kapłańskiej 27:30-33** mówi: *"Dziesiąta część plonów ziemi, czy to zboża z ziemi, czy owoców z drzew, należy do BOGA. Jest święta dla BOGA. Jeśli człowiek odkupi jakąkolwiek dziesiątą część, którą dał, musi dodać do niej dwadzieścia procent.*

Dziesiąta część całego stada i trzody, każde dziesiąte zwierzę, które przechodzi pod różgą pasterza, jest święte dla BOGA.

Nie wolno mu wybierać dobrych zwierząt spośród złych ani ich zastępować. Jeśli nieuczciwie dokona zamiany, oba zwierzęta, oryginalne i zastępcze, staną się własnością Sanktuarium i nie będą mogły zostać wykupione".

Co więc oznacza odkupienie? Oznacza to odkupienie dziesięciny. Oznacza to wykorzystanie dziesięciny do spłacenia innego długu, a następnie pozostawanie dłużnikiem z tytułu dziesięciny.

Pewien człowiek poszedł kiedyś do zarządu i nie miało to nic wspólnego z dziesięciną, ale poszedł do zarządu w Minneapolis. Powiedział: Nie mogę płacić rachunków. Nie mogę zapłacić za dom. A oni powiedzieli, w porządku. Diakon powiedział do niego, dobrze, czy zrobiłeś ostatnio jakieś zakupy? Cóż, tak, kupiłem wieżę stereo. Ile kosztowało to stereo? 700 dolarów. A ile wynosi rata za

dom? 600 dolarów. Cóż, po prostu sprzedaj stereo i spłać rachunki. Kościół nie powinien spłacać, więc możesz mieć stereo. To jest po prostu racjonalne myślenie.

Ale co oznacza słowo odkupić? Oznacza ono odkupienie dziesięciny. Oznacza to wykorzystanie dziesięciny do spłacenia innego długu, a następnie pozostawanie dłużnym dziesięcinę.

Znam jednego kaznodzieję z południa, o którym wspomniałem, który zwykł mówić swoim ludziom, że ich dziesięcina wzrośnie z 10% do 20%, jeśli będą zalegać z dziesięciną, i powiedział swojej kongregacji, że niektórzy z nich będą Mu winni swój dom.

To zabawne, ale ten człowiek siedział na spotkaniu w 82 roku. Słyszałem, jak rozmawiał z innym pastorem. Miał wtedy około siedemdziesięciu lat. Ja miałem 29 lat. I moja odpowiedź była zgodna z jego słowami. Ale była sprzeczna z tym, czego nauczał swój zbór. Usłyszałem go, gdy przechodziłem obok i powiedział: "Oto idzie ten nowicjusz". Pomyślałem, że ja też mogę być nowicjuszem.

Być może jestem młodszy w Panu. Ale z pewnością opieram się na Piśmie Świętym, a nie na chciwości. Tak więc nie z chciwości robimy cokolwiek, robimy to, ponieważ Bóg o to poprosił.

Ale nie tego uczy Pismo Święte. Mówi ono, że jeśli odkupisz dziesięcinę, aby zapłacić za coś innego, zapłacisz Bogu 20% dziesięciny, co oznacza, że będziesz winien 12%.

Ponieważ 20% z 10% to dodatkowe 2%. Zatem 2+10 równa się 12%. Dla tych, którzy potrzebują pomocy matematycznej. Teraz *brat Branham powiedział w Chrystus objawił w swoim własnym Słowie - 65-0822M "Powiedziałem: 'Po pierwsze, panie Mason, jako mój obowiązek wobec Boga, jestem Mu winien moją dziesięcinę. Chcę Mu najpierw zapłacić moją dziesięcinę'".*

Nie płacenie rządowi w pierwszej kolejności. Najpierw płacenie dziesięciny.

Powiedziałem: "W takim razie moim następnym obowiązkiem jest spłacenie długów". Powiedziałem: "Mój ojciec jest chory, a w rodzinie jest nas dziesięcioro dzieci". Ale powiedziałem: "Jeśli nie mogę zapłacić ci nie więcej niż dwadzieścia pięć centów od tego rachunku przy każdej wypłacie..."

Jeśli nie będę w stanie zapłacić ci nawet tych dwudziestu pięciu centów, przyjdę i ci o tym powiem. Powiem ci: "Tym razem nie dam rady". A ja, z pomocą Boga, spłaciłem każdą część. Widzisz? Ale to właśnie mam na myśli".

Powiem ci, co uważam za właściwą praktykę i sam tak postępowalem przez całe moje chrześcijańskie życie.

Otrzymuję czek i wpłacam go do banku. Pierwszą rzeczą, jaką robię, jest wypisanie czeku na dziesięcinę.

I żebyście wiedzieli, i powiem to, że to, co otrzymuję od tego kościoła, to dodatek mieszkaniowy. Zapłaciłem już od niego dziesięcinę, ponieważ gdy tylko dziesięcina przychodzi, wszystko jest umieszczane na koncie duszpasterskim, a następnie płacę 10% od tego wszystkiego. Albo nawet płacę około 20%, ale z tego płacę dziesięcinę. Kiedy pobieram dodatek mieszkaniowy, nie płacę od niego dziesięciny, ponieważ już ją zapłaciłem.

Teraz, od czasu udaru, aby ułatwić sobie śledzenie, łączę moje dochody emerytalne, które przychodzą w pierwszym tygodniu miesiąca, z moim ubezpieczeniem społecznym, które przychodzi dwa tygodnie później. Dokonuję jednej płatności miesięcznie.

Kiedyś wpłacałem jedną kwotę pierwszego dnia miesiąca na rzecz mojego szpitala dziecięcego. A potem w połowie miesiąca płaciłem inne składki na ubezpieczenie społeczne, ale teraz po prostu połączyłem je razem, ponieważ nie ma aż tak dużej różnicy, jest mi po prostu łatwiej.

Ale jeśli otrzymujesz wynagrodzenie co tydzień, powinieneś płacić dziesięcinę co tydzień. To zależy od twojej podwyżki. Jeśli twoja podwyżka przychodzi co dwa tygodnie, tak jak moja, to kiedy pracowałem w szpitalu dziecięcym, płaciłem 26 dziesięcin rocznie. Wtedy płaciłem 26 razy więcej dziesięciny. Tak właśnie robiłem, gdy Szpital Dziecięcy płacił mi co dwa tygodnie. Ponieważ dwutygodnik to coś innego niż dwa razy w miesiącu. W dwutygodniku jest 26 czeków, a nie 24. Płaciłem więc, gdy tylko przychodziły pieniądze, automatycznie zapisywałem w księdze, że te 20% to dziesięcina. A w niedzielę wrzucałem czek do ofiary.

Jeśli otrzymujesz wynagrodzenie co miesiąc, to powinno być 1 na miesiąc. Teraz, jeśli jesteś biznesmenem i pracujesz dla siebie, masz koszty związane ze swoją pracą. Myślę, że pewien procent powinien być odkładany na narzędzia, opony, benzynę, materiały itp.

Nie należy jednak postępować z dziesięciną tak, jak z podatkami. Naliczaj ją w ciągu roku, a jeśli jej nie wykorzystales, zapłać dziesięcinę od nadwyżki na koniec roku. Innymi słowy, jeśli przydzielono mi środki na benzynę na to, na tamto, jeśli powiem, że zajmie mi to każdy tydzień i otrzymuję cotygodniową wypłatę, to zajmie mi to tyle, aby prowadzić moją działalność.

A jeśli przeanalizuję, że zamierzam kupić opony lub popracować nad moją rzeczą, będzie mnie to kosztować, powiedzmy, 5000 dolarów rocznie. Dzielę to przez 52 i otrzymuję swoją liczbę, dzięki której mogę powiedzieć: okej, faktycznie zarobiłem w tym miesiącu, zapłacę dziesięcinę w tym tygodniu, ale pod koniec roku i mam to naliczone na osobnym koncie, które jest zasadniczo przeznaczone na wszystkie te rzeczy.

Potem, pod koniec roku, mówię, okej, teraz nie mogę użyć tych pieniędzy. Nie mogę pożyczyć z dziesięciny na zakup sprzętu, nie mogę kupić, powiedzmy, pozwalają ci na 25 000 rocznie lub coś w tym rodzaju.

Więc nie mogę ich użyć do zakupu, ponieważ są to pieniądze Boga. To nie są pieniądze skarbowki. A więc obniżając go, płacąc Bogu Jego pieniądze, widzisz, obniżyłem go. Teraz jestem opodatkowany według określonej stawki.

Płacisz od wzrostu, a nie od zysku netto. To nie jest gra z Bogiem, On powiedział wzrost.

Ponieważ firmy mają prawo do odpisów podatkowych, ale nie mają ich w przypadku dziesięciny. Innymi słowy, w przypadku podatków można je obniżyć, wykazując dziesięcinę jako część wydatków wraz ze wszystkim innym, można kupić coś, aby obniżyć podatki, ale z Bogiem tak nie jest.

Innymi słowy, nie możesz kupić jakiegoś przedmiotu i odpisać go od swojej podwyżki, ponieważ masz tę rzecz, którą kupiłeś, więc tak naprawdę nie zmieniłeś swojej podwyżki, ponieważ widzisz, z rządem kupuję i myślę, że wyjaśniłem tutaj.

Powiedzmy, że w zeszłym roku zarobiłeś 100 000 dolarów. Twoja dziesięcina to 10% dla Boga plus twoje ofiary, które dbają o teren kościoła. Ale z podatkami, możesz obniżyć swój dochód netto poprzez zakup pewnych wydatków kapitałowych, ale z dziesięciną, twój zysk jest nadal twoim zyskiem, tym, co zarobiłeś i tylko dlatego, że kupiłeś coś, co kosztowało 20.000 dolarów, więc będę tylko, zarobiłem sto tysięcy, w porządku? Mam 20 000 dolarów odpisów od rządu. Więc teraz mój wzrost netto wynosi \$80,000. Cóż, rzecz, którą kupiłem, jest warta 20 000 dolarów, prawda? Więc dodaję to z powrotem do 80 i nadal zarobiłem sto

tysięcy dolarów. Nie mogę, wiesz, chyba że jest to coś, z czym możesz prowadzić swój biznes.

Innymi słowy, w twoim przypadku, jak sądzę, naprawa opon i naprawa ciężarówki, więc przeznaczasz to. Ale nie w przypadku biznesmena, który mówi: cóż, zamierzam kupić meble do mojego biura. To się nie liczy. To jest wzrost. W porządku? A więc powiem, nie igraj z Bogiem. Ponieważ masz swoje 20% wydatków kapitałowych i masz swoje 100 000 na początek, 20% z wydatkami rządowymi.

Teraz jest to 80 000 dolarów. Cóż, wtedy nie powiesz, no widzisz, zapłacę Bogu od 80 000 zamiast od 100 000. Ale nadal masz pojazd za 20 000 dolarów i być może masz dobry interes. Więc wiesz, to nie ma znaczenia. Możesz sprzedać go za więcej. Chodzi więc o to, że to wciąż wzrost, prawda?

Nadal masz swoje zarobki, a teraz właśnie odkupiłeś część swojej dziesięciny za tę rzecz, więc nie zaoszczędziłeś nic przed Bogiem, robiąc to. W rzeczywistości kosztowało cię to 20% wykorzystanej dziesięciny.

Bóg chce pierwocin twojej pracy, a nawet powiedział, że nie masz wymieniać wybranego przez siebie baranka na dziesiątego baranka, dziesiąty to dziesiąty.

Więc jeśli 10. jest najpiękniejszą owieczką, jaką kiedykolwiek widziałeś, to i tak trafia do Boga. Nie mów. Cóż, dam mu tego małego rumianego tutaj zamiast tamtego. Nie możesz go zastąpić.

Rób, co chcesz, ale Słowo Boże jest bardzo konkretne w Księdze **Malachiasza 1:6-**. Nie wiem, czy kiedykolwiek nauczałem na ten temat, ale oto on.

6 "Syn czci ojca swego, a niewolnik pana swego. Jeśli jestem ojcem, gdzie jest należna mi cześć? Jeśli jestem panem, gdzie jest należny mi szacunek?" - mówi PAN Wszechmogący".

Wszystko sprowadza się do szacunku. Czy szanuję Boga, czy rząd? Chodzi o to, pamiętaj, właśnie głosiłem. Jesteś czyimś niewolnikiem. Więc komu jesteś niewolnikiem? Rządowi czy Bogu? Dobrze, więc **jeśli jestem panem, gdzie jest należny mi szacunek?" - mówi PAN Wszechmogący. "**

To wy, kapłani, okazujecie pogardę mojemu imieniu". "Ale ty pytasz: 'Jak okazaliśmy pogardę Twojemu imieniu?"

7 *"Ofiarując splugawiony pokarm na moim ołtarzu. Ale wy pytacie: "W jaki sposób cię splugawiliśmy?" Mówiąc, że stół PAŃSKI jest .*

8 *Czyż to nie jest złe, gdy składacie na ofiarę zwierzęta ślepe? Czy nie jest to złe, gdy składacie w ofierze zwierzęta kulawe lub chore? Spróbujcie ofiarować je waszemu gubernatorowi! Czy byłby z ciebie zadowolony? Czy przyjąłby was?" - mówi PAN Wszechmogący.*

9 *"Teraz błagaj Boga, aby był dla nas łaskawy. Czy z takimi ofiarami z waszych rąk On was przyjmie?" - mówi PAN Wszechmogący.*

10 *"Och, żeby ktoś z was zamknął drzwi świątyni, abyście nie rozpalali bezużytecznego ognia na moim ołtarzu! Innymi słowy, nie pozwól, by ktokolwiek wszedł na twoją ambonę i zaczął rozniecać bezużyteczny ogień, dobrze?"*

Nie jestem z ciebie zadowolony - mówi PAN Wszechmogący - i nie przyjmę żadnej ofiary z twoich rąk.

11 *Moje imię będzie wielkie wśród narodów, od wschodu słońca aż do zachodu. W każdym miejscu będą mi przynoszone kadzidła i czyste ofiary, ponieważ moje imię będzie wielkie wśród narodów" - mówi PAN Wszechmogący.*

12 *"Ale wy go profanujecie, mówiąc: "Stół Pański jest splugawiony" i "Jego pokarm jest godny pogardy". 13 I mówicie: "Co za ciężar!" i wachacie go pogardliwie - mówi PAN Wszechmogący. "Kiedy przynosicie ranne, kulawe lub chore zwierzęta i składacie je w ofierze, czy mam je przyjąć z waszych rąk?" - mówi PAN.*

14 *"Przeklęty jest oszust (Bóg nazywa go oszustem), który ma w swojej trzodzie samca nadającego się do przyjęcia i ślubuje go oddać, ale potem składa Panu w ofierze zwierzę skażone. Gdy jestem wielkim królem - mówi PAN Wszechmogący - a mojego imienia należy się bać wśród narodów.*

W innym miejscu, w którym czytamy dalej, mówi, czy zrobiłbyś to swojemu gubernatorowi?

Teraz jesteśmy upodabniani do obrazu pierworodnego Syna, więc nie wierzę, że ktokolwiek tutaj lub na łączu robi rzeczy z myślą o własnym interesie, a nie o interesie naszego Ojca. Ale to pytanie pojawiło się w zeszłym tygodniu wśród ministrów.

Wstrzymałem się z tym, ponieważ inne pytania były negatywne od niektórych braci z Ameryki Południowej, a dotyczyły spraw brata Vayle'a, ponieważ nazwał on swoje ostatnie kazanie "Komentarze i korekty". Powinno ono nazywać się "Komentarze i wyjaśnienia", ponieważ kiedy dodano do niego "I poprawki", brzmiało to tak, jakby popełnił błędy, podczas gdy wyjaśnił tylko kilka drobnych kwestii.

Było to ostatnie kazanie, jakie wygłosił brat Vayle. Miał 92 lata i chciał po prostu wydostać swoje serce, swoją duszę i nic go nie powstrzymywało, gdy przekroczył rzekę Jordan, naszą rzekę Jordan, do innego wymiaru.

Dlatego chciał się upewnić, że ludzie, którzy byli zwolennikami jego posługi, źle go zrozumieli, mówiąc, że to dusza, a nie ciało, nie widzi zepsucia. On nigdy, nigdy, nigdy tego nie powiedział. Powiedział nawet: Nigdy tego nie powiedziałem. Źle mnie usłyszeliście.

Pamiętam, jak głosiłem w Minneapolis, a potem podeszły do mnie trzy osoby i powiedziały: Och, powiedziałeś to, to, to. A ja odpowiedziałem, że nie, nigdy tego nie powiedziałem. A potem... O tak, powiedziałeś. O tak, powiedziałeś. Więc powiedziałem do dwóch diakonów, czy ja to powiedziałem? Odpowiedzieli, że nie.

Tak więc, widzisz, nawet jak powiedział brat Vayle, kiedy siedział na zebraniach, a ludzie bóstwa siedzieli za nim, przybyli z Kanady. On rzeczywiście słyszał, jak brat Branham mówił, że on jest Panem Jezusem Chrystusem.

Po nabożeństwie powiedział: Bracie Branham, bardzo cię szanuję jako Bożego proroka i sługę, ale ty nie jesteś Panem Jezusem Chrystusem. A brat Branham powiedział: Nigdy tego nie powiedziałem. I powiedział, ale słyszałem to na własne uszy. Więc odtworzyli kazanie na taśmie i nie było go tam.

Więc to, co on słyszał, to był duch, który miał, jego nerw słuchowy tak go podkręcił, że on słyszał, jak brat Branham mówił to, czego on nie mówił. Więc musicie być bardzo ostrożni. Dlatego weźmy słowa proroka, wróćmy do Pisma Świętego i zostawmy to w spokoju. On nie powiedział, że płacicie 20% dziesięciny.

Płacisz tylko 12%. Ale tak jak powiedziałem, nie jesteśmy... Nie wierzę w to, że będziesz mi winien swój dom. Tego naucza kościół katolicki. Nie wierzę w te bzdury. Jak powiedział brat Vayle, jesteśmy odpowiedzialni za każdy grosz, a następnie za odsetki od tego grosza.

Staramy się więc żyć jak najlepiej i dlatego nawet nie biorę pensji. Mógłbym brać pensję, tak jak inni ministrowie, a potem dodatek mieszkaniowy, ale nie potrzebuję go. Więc go nie biorę.

Teraz wziąłem kilka dolarów na remont domu. Ale to wciąż poniżej, właściwie poniżej dodatku mieszkaniowego, dostajesz tyle pieniędzy.

A jeśli nie wezmę go przez wiele, wiele lat, mogę wziąć wszystko na raz i wydać, a to jest dodatek mieszkaniowy, a ja nie chcę żyć jak bogata osoba. Nie chcę żyć tak, jakbym miał te wszystkie pieniądze, to i tamto.

To nie do mnie należy. Zostanę pociągnięty do odpowiedzialności. Chcę więc żyć dla Chrystusa i chcę żyć tak, że kiedy będę musiał odpowiedzieć za wszystko, co uczyniłem w ciele, będę mógł odpowiedzieć sprawiedliwie i powiedzieć: Powiedziałem tylko to, co Ty powiedziałeś i Twój prorok powiedział, to wszystko. To wszystko.

Więc weź to za to, co jest warte. To było pytanie w zeszłym tygodniu, ale nie wierzę, że mój kościół i nie wierzę, że ludzie słuchający online będą grać w gry. Wierzę, że wszyscy staramy się żyć najlepiej, jak potrafimy.

Pochylmy głowy w modlitwie, gdy pojawi się nasz muzyk, nasz lider pieśni.

Łaskawy Ojczy, dziękujemy Ci, Panie, za ten dzień. I dziękujemy Ci, Panie, za to, że jesteś z nami i prowadzisz nas, Panie, przez to słowo, w Imieniu Jezusa modlimy się. Amen.

Chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz, a mianowicie, bracie Branham, jeżeli Alfa powtarza się w Omega, to pierwsza służba jest taka sama jak ostatnia. Pierwsze przesłanie jest takie samo jak ostatnie przesłanie. Cóż, wtedy służba Jezusa przed zmartwychwstaniem, On nauczał ludzi, On naprawdę, esencją Jego służby był Mateusz 7, kazanie na górze. Nauczał nas o życiu wiecznym i o tym, jak żyć życiem wiecznym. Mówił: Nie traktuj swego brata źle. Nie oskarżaj ludzi o to, czego nie zrobili. Możesz nie rozumieć, co zrobili. Po prostu zostaw to w spokoju. Módl się za nich i bądź prawdziwym człowiekiem.

Odpowiadasz przed Bogiem za siebie, a nie za nich. Tak więc Jego kazanie na górze dotyczyło tego, jak dobrze traktować ludzi. Potem, gdy powrócił, pokazał im, czym jest życie wieczne. Wtedy zostali napełnieni Duchem Świętym. Ponieważ nie byli napełnieni Duchem, ukrywali się i robili wszystko inne. Banda tchórzy. Ukryli się. Ale kiedy wrócili i zostali napełnieni Duchem Świętym, wtedy On im się ukazał.

Następnie dał im bardziej trafne instrukcje, że to życie nie jest nic warte, że twoja

dusza i pragnienia, które masz od Boga, są warte wszystkiego. Nie ma więc znaczenia, czy zostaniesz ukrzyżowany do góry nogami, święty, cokolwiek, przyjmij to, ponieważ będziesz miał nowe ciało.

I to jest to, jeżeli służba brata Branhama, Alfa i Omega powtarza się, to służba brata Branhama przed zmartwychwstaniem była taka, że on pokazywał nam, czym jest życie wieczne. Widzieliście brata Branhama i ludzi, którzy nie znali doktryny, którą głosił, ale wszyscy go kochali z powodu sposobu, w jaki żył. On pokazał im, czym jest życie wieczne. A Bóg poparł to znakami cudów i znakami Mesjasza, tak samo, jak robił to brat Branham i Jezus.

Ale potem, po zmartwychwstaniu, pokazał im, jak to zastosować. I właśnie w to wierzę, że kiedy przejdziemy na drugą stronę, przyjmiemy przesłanie i wprowadzimy je w życie. Otrzymamy przemianę ciała i nie będziemy mieli pociągów i wszystkiego innego, więc o to w tym wszystkim chodzi. I widzę, że właśnie w tym kierunku zmierzamy. Więc z tym po prostu powiem. Amen.